

Aleksandra Mikinka*

 <https://orcid.org/0000-0002-6000-8157>

Retelling słowiańskich mitów i polskich legend w twórczości Witolda Jabłońskiego

Streszczenie

Celem artykułu jest przybliżenie sylwetki łódzkiego pisarza, Witolda Jabłońskiego, współczesnego prozaika i tłumacza, znanego zarówno miłośnikom fantastyki historycznej, jak i popularnego w ostatnich latach gatunku fantastyki słowiańskiej. Część interpretacyjną poprzedza biogram pisarza, przez całe życie związanego z Łodzią, mieszkającego tutaj i tworzącego. W drugiej części artykułu przyglądamy się pogańskim motywom w powieściach z cyklu *Saga Słowiańska*, tj. *Dary Bogów*, *Popiel* oraz *Wanda*, starając się prześledzić bogate tropy intertekstualne w retellingowych narracjach będących znakiem rozpoznawczym tego autora. Jabłoński wymieniany jest dzisiaj po Andrzeju Sapkowskim i Andrzeju Pilipiuku jako jeden z najpopularniejszych autorów fantastyki. O jego popularności świadczą może fakt, iż *Dary Bogów* przygotowano jako słuchowisko w serwisie Audioteka.pl, a bohaterom głosu użyczyli popularni aktorzy. Analiza ma na celu wskazanie, do jakich mitów słowiańskich i polskich legend państwowych sięga autor i za pomocą jakich narzędzi je przetwarza. Podczas interpretacji sięgamy do różnych metod pracy z tekstem: intertekstualnych, kulturoznawczych, ale odwołujemy się również do religioznawstwa, antropologii i komparatystyki religijnej.

Słowa kluczowe: słowiańska fantastyka, rodzimowierstwo słowiańskie, Witold Jabłoński, fantasy, Perun, Weles

* Uniwersytet Łódzki, e-mail: aleksandra.mikinka@uni.lodz.pl

Retelling Slavic myths and Polish legends in the works of Witold Jabłoński

Summary

The article provides an overview of the profile of Witold Jabłoński, a contemporary Polish writer and translator from Lodz, known to enthusiasts of both historical fantasy and the recently popular genre of Slavic fantasy. The interpretative section is preceded by the writer's biography, showcasing his lifelong connection to Lodz, where he resides and creates. In the second part of the article, we delve into pagan motifs in the novels from the *Slavic Saga* series, namely *Dary Bogów*, *Popiel* and *Wanda*, attempting to trace rich intertextual tropes in the re-telling narratives that characterize this author. Jabłoński is mentioned today alongside Andrzej Sapkowski and Andrzej Pilipiuk as one of the most widely read fantasy authors. The fact that *Dary Bogów* has been adapted into an audiobook on Audioteka.pl, featuring popular actors lending their voices to the characters, is indicative of his popularity. The article analyzes Jabłoński's novels primarily using intertextual and cultural studies tools, but also draws upon religious studies, anthropology, and comparative religious studies.

Keywords: Slavic fantasy, Slavic native faith, Witold Jabłoński, fantasy, Perun, Veles

Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie sylwetki Witolda Jabłońskiego, współczesnego prozaika i tłumacza, znanego zarówno miłośnikom fantastyki historycznej, jak i popularnego w ostatnich latach gatunku fantastyki słowiańskiej¹. Część

¹ W ostatnich latach dokonano próby opisu i typologii tego podgatunku fantastyki. Ważniejsze artykuły i tomy zbiorowe: E. Żukowska, *Typologia polskiego piroga, czyli o fantasy słowiańskiej piętnaście lat później*, „Czas Fantastyki” 2008, nr 3; też, *Mityczne struktury słowiańskiej fantasy*, [w:] *Fantastyczność i cudowność. Wokół źródeł fantasy*, red. T. Ratajczak, B. Trocha, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2009; *Słowiańska fantastika. Zbiornik naukowych prac*, red. D. Ajdačić, G.F. Semenjuk, O.Ł. Pałamarczuk, S.S. Ermoljenko, Kijów 2016; *Inspiracje ludowe w literaturach słowiańskich XI-XXI wieku*, red. I. Rzepnikowska, Wydawnictwo UMK, Toruń 2009; A.J. Dragan, *Demony kobiece w polskiej prozie fantasy XXI wieku na wybranych przykładach (w kontekście słowackim i czeskim)*, rozprawa doktorska, Olomouc 2017; A.E. Mikinka, *Retelling mitów i legend w słowiańskiej fantastyce*, „Ruch Literacki” 2020, R. LXI, z. 5(362); T.A. Olszański, *Tropy słowiańskiej fantasy*, „Nowa Fantastyka” 1995, nr 7; A. Sapkowski, *Piróg albo Nie ma złota*

interpretacyjną poprzedza biogram pisarza, przez całe życie związanego z Łodzią, mieszkającego tutaj i tworzącego. W drugiej części artykułu przyglądamy się pogańskim motywom w powieściach z cyklu *Saga Słowiańska*, tj. *Dary Bogów*, *Popiel* oraz *Wanda*, starając się prześledzić bogate tropy intertekstualne w retellingowych² narracjach będących znakiem rozpoznawczym łódzkiego autora.

Witold Jabłoński urodził się 25 listopada 1957 roku. Jest absolwentem filologii polskiej na Uniwersytecie Łódzkim, którą ukończył w roku 1981. Po studiach podjął współpracę z Jerzym Andrzejewskim, którego sekretarzem pozostawał przez dwa lata, aż do śmierci Andrzejewskiego w roku 1983. Jabłoński, jak wspomina w jednym z wywiadów, był ostatnim asystentem pisarza, który pod koniec życia tracił wzrok.

Spotkanie to niewątpliwie przyspieszyło mój proces twórczego dorastania [...]. Była to dla mnie przede wszystkim wspaniała szkoła warsztatu, bo mogłem bezpośrednio obserwować, jak powstaje umiejętnie skonstruowana fabuła i uczestniczyć w procesie przekuwania niebanalnych myśli w finezyjne, kunsztowne zdania. [...] Jerzy Andrzejewski, człowiek ogromnej kultury, wielkiego taktu i wytrawny nauczyciel, nie przekazywał mi swych życiowych mądrości *ex cathedra*, pod postacią surowych dogmatów, lecz sypał przypowieściami i niezliczonymi anegdotami ze swego życia, uznając, że uczeń jest wystarczająco myślący, by z nich wyciągnąć odpowiednie wnioski, a co za tym idzie, właściwą naukę³.

w *Szarych Górach*, „Nowa Fantastyka” 1993, nr 5(128); B. Trocha, *Spekulacyjna i diagnostyczna funkcja słowiańskiej fantastyki w perspektywie własnej tradycji*, *Књижевна историја* 2016, nr 48(160); B. Trocha, *Renarracje słowiańskich motywów ludowych we współczesnej fantastyce*, [w:] *Савремена српска фолклористика*, 8, *Зборник радова: Словенски фолклор и књижевна фантастика*, red. D. Ajdacić, Бошко Сувајић, Београд 2020, nr 8; A. Mazurkiewicz, *Historia, kreacja i opowieść, która je łączy. Sposoby funkcjonowania wątków słowiańskich we współczesnej rodzimej fantasy*, „Polonistyka. Innowacje” 2022, nr 16, s. 35–54.

- 2 Za A. Mikinką: „*Retelling* (ang. opowiedzieć od nowa) jest dziś terminem dużo szerszym, odnoszącym się nie tylko do historii, legend i mitologii, ale także do baśni i rozmaitych kulturowych przekazów. Opowiedzieć na nowo można bodaj wszystko, co dobrze zakorzeniło się w przekazie kulturowym: powtórzyć znany utwór w taki sposób, by stał się osobnym, samodzielnym dziełem” (A.E. Mikinka, *Retelling mitów i legend w słowiańskiej fantastyce*, „Ruch Literacki” 2020, R. LXI, z. 5(362), s. 545). Więcej o retellingu: M. Skowera, *Postmodernistyczny retelling baśni – garść uwag terminologicznych*, „*Creatio Fantastica*” 2016, nr 53.2, s. 41–56; A. Całek, *Retelling w literaturze fantasy: od renarracji do metafikcji*, [w:] *Tekstowe światy fantastyki*, red. M.M. Leś, W. Łaszewicz, P. Stasiewicz, Wydawnictwo Prymat, Białystok 2017, s. 45–66; *Retelling: strategie przestrzenne*, red. D. Ciesielska, M. Kozyna i A. Łozińska, Wydawnictwo Wielokropek, Kraków 2019; K. Saja, *Retelling w historiach alternatywnych*, „*Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica*” 2021, nr 9, s. 120–138.
- 3 A. Turzański, *Wywiad z Witoldem Jabłońskim*, <https://www.kawerna.pl/biblioteka/wywiady-biblioteka/wywiad-z-witoldem-jablonskim-autorem-slowa-i-miecz-a-gwiazdy-wenus-gwiazdy-lucyfer-oraz-darow-bogow/> [dostęp: 26.10.2023]

Po śmierci Andrzejewskiego Jabłoński pracował w Łódzkim Domu Kultury oraz Teatrze Nowym, w biurze organizacji widowni. Ponadto był redaktorem merytorycznym Wydawnictwa Łódzkiego w redakcji naukowej i literatury pięknej⁴.

Debiutował w 1988 r. głośną powieścią pt. *Gorące uczynki*, która dziś uważana jest za jedną z pierwszych queerowych polskich książek. Swego czasu towarzyszyła jej atmosfera towarzyskiego skandalu, gdy oskarżono Jabłońskiego o sportretowanie środowiska artystów, których znał z hucznych bankietów i zamkniętych imprez. Ponadto sama tematyka podejmowana w powieści – miłosny trójkąt, związki bi- i homoseksualne, w tamtym okresie stanowiła w Polsce kulturowe i literackie tabu. Wznowione niedawno *Gorące uczynki* dziś są raczej swoistym *signum temporis*, ciekawostką o nocnym życiu Łodzi przełomu lat 80 i 90, nie szokując już tak, jak kilkadziesiąt lat temu.

Nocna, klubowa Łódź była zresztą bezpośrednią inspiracją jeszcze jednej książki Jabłońskiego, wampirycznego horroru pt. *Dzieci nocy*. Mówił potem: „Jako regularny wówczas bywalec wspaniałych łódzkich pubów fascynowałem się światem nocnych marków i barowych ciem”⁵.

W latach 90. tworzył serie popularnych biografii, pastisze powieści egzotycznych i pastisz dalszego ciągu Trędowatej, był także pracownikiem „Gazety Wyborczej” oraz redaktorem dodatku kulturalnego „Verte”. W 1996 został członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich i otrzymał nagrodę Towarzystwa Kultury Teatralnej za osiągnięcia w dziedzinie „prasa popularyzatores teatru”. W 1998 r. został dyrektorem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Łodzi, a rok później dyrektorem Śródmiejskiego Forum Kultury⁶.

Przed powieściami wchodzącymi w skład dwóch słowiańskich cyklów: *Słowiańska apokalipsa* oraz *Saga słowiańska*, Jabłoński opublikował jeszcze kilka książek opowiadających o życiu Witelona, średniowiecznego mnicha i uczonego, filozofa, przyrodnika i matematyka; jednego z najwybitniejszych uczonych europejskiego średniowiecza⁷.

Powieść *Dary Bogów* ukazała się drukiem w 2018 roku i została przygotowana także w formie popularnego słuchowiska dostępnego w serwisie Audioteka.pl. Głosu bohaterom użyczyli słynni aktorzy, co świadczyć może o dużej nobilitacji i rozmachu produkcji. Rzecz o tyle istotna, że dotychczas powieści „pogańskie”, skupiające narrację na przedchrześcijańskiej, na poły legendarnej historii Słowian

4 Zob. Witold Adam Jabłoński, Wirtualna Encyklopedia Fantastyki, https://encyklopediafantastyki.pl/index.php?title=Witold_Jab%C5%82o%C5%84ski [dostęp: 26.10.2023]

5 *Jestem z natury poganinem. Wywiad z Witoldem Jabłońskim*, „Esencja” 2011, <https://esensja.pl/ksiazka/wywiady/tekst.html?id=1643> [dostęp: 26.10.2023]

6 Zob. Witold Adam Jabłoński, Wirtualna Encyklopedia Fantastyki...

7 Zob. A. Bodanko, *Życie i działalność naukowa Witelona*, „Nauczyciel i Szkoła” 2012, nr 1(51), s. 245-251.

– a tym bardziej na rodzimej mitologii – nie doczekały się takiej popularności, jaką zdobyły *Dary Bogów* Jabłońskiego. W pewnym sensie autor opuścił mury zamkniętego getta twórców fantastyki i zainteresował tą propozycją masowego odbiorcę, a nie wąskie grono miłośników gatunku.

Istotnie, popularyzacja rodzimej mitologii była chyba celem, jaki Jabłońskiemu przyświecał, o czym poniekąd sam wspomina we *Wprowadzeniu* poprzedzającym główny tekst. *Dary Bogów* są bowiem nie tyle powieścią czy zbiorem opowiadań, co mitologią, zbiorem mitów wraz z komentarzem i opracowaniem – na wzór podobnych prac Parandowskiego czy Kubiaka dotyczących Grecji i Rzymu⁸. Z drugiej strony książka wychodzi naprzeciw trendom zagranicznym: w roku 2017 opublikowano *Norse Mythology* Neila Gaimana – fabularyzowaną mitologię nordycką opartą na *Eddzie* i północnych sagach Wikingów⁹. Z pierwowzorem łączy Jabłońskiego identyczny sposób narracji i swoista idea patronująca tym propozycjom wydawniczym, to jest wspomniana wyżej chęć popularyzacji pogańskich mitów i dawnych legend wśród masowego odbiorcy. Natomiast dzieli te książki fakt, iż Gaiman, przygotowując narrację *Norse Mythology*, miał do dyspozycji dużo bogatszy materiał źródłowy, jaki zachował się w krajach skandynawskich, podczas gdy Jabłoński opierał się na skąpych opracowaniach dotyczących Słowian. Jak sam wykazuje we wstępie, wiadomości dostarczyły mu przede wszystkim dzieła Andrzeja Szyjewskiego (*Religia Słowian*), Aleksandra Gieysztora (*Mitologia Słowian*) oraz Kazimierza Moszyńskiego (*Kultura ludowa Słowian*). Dużo obfitszym materiałem, z którego autor czerpał inspirację, okazały się polskie poematy, ballady i powieści inspirowane pogańszczyzną, poczynając od romantyzmu.

W *Darach Bogów* narrator stylizowany jest na wędrownego bazarza, pieśniarza-wajdelotę, tym samym Jabłoński odwołuje się do tradycji Osjanowskich u ludów Nordyckich, ale i do legendarnego ruskiego pieśniarza Bojana, wzmiankowanego w *Słowie o wyprawie Igora*, którego postać pojawia się przecież już u romantyków, na przykład u Berwińskiego w wierszu *Pieśń Bojana* będącego częścią utworu *Bogunka na Gople*¹⁰. Jabłoński ma świadomość, że nie sposób stworzyć narrację dotyczącą prapoczątków państwowości bez odwoływania się do długiej tradycji literackiej – z drugiej strony już na wstępie zaznacza, że jego propozycja to beletrystyka popularna, bez ambicji zaliczenia jej w poczet literatury pięknej.

⁸ O Parandowskim i wpływie jego *Mitologii* na *Dary Bogów* wspomina Jabłoński w jednym z wywiadów: *Wywiad z Witoldem Jabłońskim*, SlavicBook – książki z motywami słowiańskich wierzeń, <https://slavicbook.pl/baba-jaga-popiel-i-sluchowiska-rozmowa-z-witoldem-jablonskim/> [dostęp: 24.10.2023]

⁹ Zob. Sz. Gruda, *Inspiracje mitologią nordycką w prozie Neila Gaimana*, [w:] *Łapacz snów: studia o twórczości Neila Gaimana*, red. W. Kostecka, A. Mik, M. Skowera, Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2018, s. 209–219.

¹⁰ R. Berwiński, *Bogunka na Gople*, [w:] tenże, *Powieści wielkopolskie*, t. 1, Wrocław 1840, s. 117–126.

We wprowadzeniu autor ubolewa nad całkowitą nieobecnością mitologii Słowian w szkołach, a nawet nad swoistym „zakłamaniem” obrazu Słowianina, o czym pisała już Maria Janion m.in. w *Niesamowitej Słowiańszczyźnie*. Jabłoński marzy o całkowitej zmianie paradygmatu, walczy z powszechnym wyobrażeniem przodków jako prostaków pozbawionych własnej religijności: „koszmarny stereotyp wąsatych, płowowłosych, beztrzesko płasających po łąkach matolek, którzy radośnie i rzekomo bezkolizyjnie przyjęli nową wiarę”¹¹. Zmaga się również z irytującym go lekceważeniem dawnej religijności Słowian, z traktowaniem rodzimych wierzeń jako niepoważnych zabobonów czy naiwnych baśni „zepchniętych do dzieciennego pokoju”¹². *Dary Bogów* są więc szeroko zakrojoną próbą opowiedzenia na nowo (*retelling*) mitów przodków w sposób przystępny, a zarazem pozbawiony infantylizmu, choć niekiedy niepozbawiony elementów dydaktycznych, o czym za chwilę. Taką „niepoważną” wizję Słowian zapoczątkował już Herder, czyniąc z nich miłośników sielanek, mieszkańców Arkadii spalonej przez niemieckich najeźdźców – potem podtrzymali ją sentymentalisci, romantycy z Brodzińskim i Zaleskim na czele, a następnie Kraszewski w *Starej Baśni*. Alternatywną historię Słowian jako bezwzględnych, nieraz okrutnych wojowników, pełnych pasji, oddanych swym celom, zapalczywych, wspieranych w bojach przez krwawych bogów, próbował przeformować na przykład Słowacki, do którego Jabłoński niejednokrotnie świadomie się odwołuje. Sentymentalna, pacyfistyczna wizja Herdera okazała się jednak silniejsza dla narodowej wyobraźni¹³.

W *Darach Bogów* narrator-wajdelota zaczyna od mitów teogonicznych, od pierwszej opowieści znanej Słowianom dotyczącej powstania bogów i Wszczęświata – tak zwanego mitu Kosmicznego Jaja. Mit ów obecny jest w wielu tradycjach indoeuropejskich, a u Słowian wschodnich badał go m.in. Władimir Toporow¹⁴.



¹¹ W. Jabłoński, *Wstęp*, [w:] tenże, *Dary Bogów*, Wydawnictwo Genius Creations, Bydgoszcz 2019, s. 8.

¹² Tamże, s. 9.

¹³ Zob. M. Rudaś-Grodzka, *Nurt neopogański w romantyzmie polskim i legenda o Wandzie – narodziny romantycznego imaginarium słowiańskiego*, [w:] *Prawda i ekonomika. Aktualne problemy palnistyki*, WTTA, Mińsk 2007, s. 119–129; M. Rudaś-Grodzka, *Zerwane więzi, czyli figura Słowianina w powieściach J.I. Kraszewskiego*, [w:] *Obrazy kultury polskiej w twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego*, red. B. Czwońnóg-Jadczak, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004; J. Kurczak, *Historiozofia nadziei. Romantyczne słowianofilstwo polskie*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2000; M. Michalski, *O kilku sposobach przywoływania słowiańskiej przeszłości Polaków w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Oblicza mediewalizmu*, red. A. Dąbrówka, M. Michalski, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2013; A. Witkowska, *W mitycznej krainie Piasta i Popiela*, [w:] też, „*Ja, głupi Słowianin*”. *Antologia*, Kraków 1980, s. 17; *Rozum i świat. Herder i filozofia XVIII, XIX i XX wieku*, red. M. Heinz, Warszawa 2004.

¹⁴ Zob. W. Toporow, *Wokół rekonstrukcji mitu o jaju kosmicznym (na podstawie baśni rosyjskich)*, [w:] *Semiotyka kultury*, red. E. Janus i M.R. Mayenowa, PIW, Warszawa 1977, s. 132; N.A. Nikolajewa,

Na rodzimym gruncie przetrwał (co wykazywał m.in. Szyjewski) w ludowych opowieściach dotyczących Boga i diabła¹⁵.

Narrator Jabłońskiego pozostawia pewne pytania bez odpowiedzi:

Złote jajo w lodowatej, wszechobecnej pustce. Jajo trwające mocą kryjącego się w nim żaru.

Skąd się tam wzięło, pytacie? Jaka przedwieczna istota zniosła je i pozostawiła same-mu sobie? Nie wiem i wątpię, aby nawet bogowie wiedzieli. Może była to wielka Żar-Orlica, matka wszystkich Żar-Ptaków?... Dajmy spokój daremnym dociekaniom. Musi nam wystarczyć, że było jak było, oto jedna z tajemnic prawieku¹⁶.

Inicjująca zbiór opowieść o Kosmicznym Jaju zostaje opatrzona komentarzem kierowanym do młodych czytelników, odwołującym się do tradycji malowania jajok na Wielkanoc, wywodzącą się z Jarych Godów. W podobny sposób narrator uzupełnia niemalże każdy z mitów, wyjaśniając jego sensy w skali mikrokosmicznej, odnosząc je do codzienności, do ludowych rytuałów i obrzędowości. Komentarze te w większości mają swoje źródło w *Religii Słowian* Szyjewskiego.

Kolejna część mitologii Jabłońskiego opowiada o zmaganiach Białego i Czarnego Boga, o ich licznych zakładach, kłótniach, rywalizacji, współpracy i zarazem konflikcie. Te domniemane dwa opozycyjne bóstwa miały stać u podstaw dualistycznego światopoglądu Słowian rekonstruowanego przez religioznawstwo komparatystyczne oraz badania etnograficzne¹⁷.

Wizja Białoboga i Czarnoboga, mimo że poprzez ludowe opowieści może kojarzyć się ze słowiańskimi odpowiednikami Boga Ojca i diabła, nawiązuje raczej do irańskiego Arymana i Ormuzda. Obaj są swymi przeciwieństwami, ale zarazem są sobie równi i jeden nie może istnieć bez drugiego, co Jabłoński często podkreśla w tekście, pisząc o kosmicznej równowadze. Wizja ta, będąca odbiciem wierzeń zo-roastriańskich i efektem wędrówki ludów, z czasem wymieszała się w ludowej religijności z wpływami chrześcijańskimi i tak na przykład Czarnobóg zyskał typowo infernalne cechy diabła: zoomorfizm, „kosmatość”, małostkowość, nieczny charakter, chęć ciągłego psucia „boskiego stworzenia” za pomocą chorób, katastrof, nieszczęść. Tymczasem Białobóg, identyfikowany także z Perunem, przyjmuje cechy

N.A. Safronov, *Istoki slawjanskoj i evrazijskoj mifologii*, Belyj volk: KRAFT: GUP Oblizdat, Moskva 1999, s. 87–96.

¹⁵ Zob. A. Szyjewski, *Świat wyłowiony*, [w:] tenże, *Religia Słowian*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003, s. 27–38.

¹⁶ W. Jabłoński, *Dary Bogów*, s. 32.

¹⁷ Por. A. Kowalik, *Kosmologia dawnych Słowian. Prolegomena do teologii politycznej dawnych Słowian*, Kraków 2004; Z. Kaźmierczyk, *Irański dualizm w kosmogonii Słowian – stan badań*, [w:] Wiktor Choriew in memoriam, red. A. Janicka, G. Kowalski, Ł. Zabielski, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok 2013, s. 661–668.

biblijnego Boga Ojca lub też Zeusa: gromowładność, chęć opiekowania się ziemskimi istotami, władztwo nad dniem, jasnością, wszystkim co zdrowe i dobre.

Rozpowszechnioną na całej Słowiańszczyźnie, ale i wśród ludów nordyckich opowieść o Drzewie Życia – wzorzec kulturowy *axis mundi*, osi świata, tłumaczący podział na Wyraj, świat ludzi i Nawie¹⁸ – Jabłoński znów opatruje pouczającym czytelników komentarzem, zwracając się do nich apostrofą, ponownie nieco w duchu romantycznej narracji narodowościowej:

Czujcie i szanujcie święte dęby, w których zawarta jest moc bogów i tkwi duch naszych ojców. Nie pozwalajcie wrażym przybłodom plugawić świętych gajów, nie dozwólcie wycinać dąbrowy obcym ani swoim świętokradcom, lecz sami wycinajcie w pień tych, co ułamią choćby gałązkę i nie okażą należnego szacunku prastarym konarom. Póki rosna dęby, póki okrywa je soczysta zieleń, póty będziemy silni i straszni dla wrogów, a nigdy nie popadniemy w cudzą niewolę. [...] Strzeżcie drzew jak największego skarbu, aby duch ludu nie osłabł, a wówczas ujrzą nas inne plemiona jako wielkich i niezwyciężonych¹⁹.

Po części teogonicznej, wyjaśniającej narodziny pozostałych bogów, boskich synów oraz córek, następują mity antropogeniczne oraz opowieści o „słowiańskich herosach”. Tu Jabłoński znów odwołuje się do omawianej przez Szyjewskiego wersji mitu o powstaniu człowieka, która przetrwała w ludowych opowieściach: ulepieniu pierwszego mężczyzny z grudki boskiego potu, w jaką obaj bogowie, Białobog i Czarnobog, tchnęli życie²⁰. Opowieść skonstruowana jest więc w sposób uporządkowany, kolejne rodzaje mitów następują po sobie i niejako z siebie wynikają. Narrator za każdym razem tłumaczy czytelnikom w jaki sposób zachowania bogów przekładają się na świat ludzi: na przykład porządek agrarny świata ma wynikać, jak u Greków, z porwania Bogini Matki odpowiedzialnej za wegetację, do podziemi (Nawii) – lub w innej wersji z porwania jej syna, Jarowita, który co roku powraca na ziemię w Jare Gody. Istnienie zła wynika z kolei z powołania do życia demonów, sług ciemności, knujących wraz z Czarnobogiem przeciwko mocom światła.

Tak skonstruowany świat jawi się więc jako uporządkowany, niejako „skończony”, w którym każda istota ma swoje miejsce, każdy czyn może zostać nagrodzony bądź ukarany. Dualizm mający swój początek już w postaciach boga Białego, uosabiającego porządek, hierarchę – oraz Czarnego, będącego personifikacją sił chaosu i zniszczenia, przekłada się na wszystkie pozostałe aspekty świata, zasady jego działania, wieczną walkę i ścieranie się sił nim rządzących. Stąd kulturowe

¹⁸ Por. J. Tomicka, R. Tomicki, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1975.

¹⁹ W. Jabłoński, *Dary Bogów*, s. 50.

²⁰ Por. A. Szyjewski, *Ciało i dusza – zarys antropologii*, [w:] tenże, *Religia Słowian*, s. 191–211.

opozycje – lato / zima, dzień / noc, żywy / martwy, w których każdy z elementów przyporządkowany jest do władających nim bóstw. Od tego dualizmu nie ma wszakże ucieczki, jedynym wyjściem pozostaje więc dążenie do równowagi.

Widać w *Darach Bogów* dużą fascynację mitologią nordycką i germańską. Słowiańskie podziemia Jabłoński zasiedlił karłami, wykorzystał także *Sagę o Wölsungach* czy niemiecką *Pieśń o Nibelungach* do opisanía historii Jarowita. Z kolei Chors wykreowany został w powieści na podobieństwo Lokiego z mitologii Wikingów, choć w rodzimych źródłach brak dowodów na to, by miał być tricksterem²¹. Sam autor tłumaczy w komentarzu:

[...] pradawni wędrowni bajarze, konstruując swe opowieści, nie zważali na bariery etniczne: włączali pasujące im elementy z obcych mitów czy baśni, by w ten sposób komponować nową jakość. Ów przepływ motywów powodował, że elementów narracyjnych występujących w przekazach wielu ludów indoeuropejskich nie można jednoznacznie przypisać jednej jedynej nacji, jak chcieliby niektórzy nowożytni uczeni. Stały się dobrem powszechnym licznych etnosów, dobrem czerpiącym ze wspólnego prazródła mitycznego²².

Ostatecznie jednak *Dary Bogów*, mimo kilku kreatywnych przesunięć narracyjnych, są zbiorem mitów z założenia dość wiernie trzymających się materiału źródłowego. Jabłoński najczęściej odwołuje się do badań Szyjewskiego, wskazuje także na cytowane baśni, np. białoruskie, czasem sięga też, jak widać w powyższym cytacie, do motywów religijnych szerszych i starszych niż Słowiańszczyzna: praindoeuropejskich, które budowały wspólną wyobraźnię mityczną i archetypiczną kontynentu. Co ważne, w odautorskim komentarzu towarzyszącym każdemu z rozdziałów, Jabłoński za każdym razem „przyznaje się” do elementów zmienionych przez niego na potrzeby spójnej, żywej narracji. Dzięki temu wykreowane przez niego postaci bogów, bogiń i bohaterów, choć „pozszywane” z rozmaitych źródeł techniką literackiego patchworku, są wiarygodne, intrygujące, zyskują indywidualne cechy i prawdopodobne motywacje, wciąż będąc przy tym archetypowymi wyobrażeniami wywodzącymi się ze słowiańskiego kręgu kulturowego. Ostatecznie otrzymujemy więc powieść odpowiadającą zamysłowi Jabłońskiego wyłuszczonemu we *Wstępie*: z jednej strony charakteryzującą się lekkością i przystępnością narracji, niczym opowiadanie bazarza przy ognisku, z drugiej będącą znakiem erudycji autora, jego głębokiego rozeznania w materiale źródłowym.

21 Trickster – archetyp boga żartownisia, oszusta, naciągacza, który dla własnego zysku lub w imię walki z ładem i systemem obmyśla rozmaite sposoby na oszukanie, ośmieszenie innych bogów. Zob. A. Struzik, *Trickster – definicje, stan badań, rekonesans*, „Roczniki Humanistyczne” 2013, t. LXI, z. 4, s. 241–251.

22 W. Jabłoński, *Dary Bogów*, s. 181.

Dwa kolejne tomy *Sagi słowiańskiej* mają już znacznie więcej intertekstualnych odwołań do polskiej literatury pięknej, przede wszystkim wywodzącej się z epoki romantyzmu oraz Młodej Polski. *Popiel*, kolejny raz przygotowany jako słuchowisko, jawnie nawiązuje do *Króla-Ducha* samym podtytułem: *Król popiołów*, wziętym wprost z poematu Słowackiego, tak samo zresztą, jak cała scena narodzin legendarnego władcy Polan. Autor w posłowie nazywa swój utwór „wielowątkową słowiańską epopeją, osnutą na bogatym tle rodzimych podań, mitów i baśni”²³. Tak jak poprzednia część sagi, *Dary Bogów*, miała opisywać prapoczątki świata i człowieka, tak *Popiel* i następująca po nim *Wanda* skupiają się na legendarnych początkach polskiej państwowości.

Jabłoński wychodzi od kronik Kadłubka, które dają mu zrąb opowieści, uzupełnianej potem własnymi pomysłami. Co istotne, chociaż tytuł odsyła do Popiela, ów legendarny władca nie jest bynajmniej głównym bohaterem powieści. Równie ważne okazują się dzieje Krakusa i jego synów, walka ze smokiem i założenie miasta Krakowa. Autor niejako zbiera wszystkie źródła w jedną, zwartą narrację, łącząc zarówno polskie legendy i podania z dziełami literackimi oraz – szerzej – mitami indoeuropejskimi, w których walka rycerza ze smokiem stanowi jeden z ważniejszych motywów.

Obok wspomnianego wyżej *Króla-Ducha* dodać należy inne utwory Słowackiego, w tym przede wszystkim tragedie *Balladyna* i *Lilla Weneda*, prezentujące bajeczne początki państwa polskiego. Jabłoński kreuje zarówno Lecha, jak i Popiela na krwawych, bezwzględnych najeźdźców podbijających kolejne ludy. Walczy tym samym ze stereotypem pacyfistycznych Słowian, co deklarował już w poprzedniej części sagi. Podąża również tropem Słowackiego, którego protoplaści polskiej państwowości są postaciami okrutnymi i bezlitosnymi, lecz jednocześnie cechującymi się siłą, by dokonać podboju i zjednoczenia ziem²⁴.

Jabłoński, przewrotnie, przed głównym tekstem, oczywiście pisany prozą, prezentuje „osoby dramatu” na wzór tragedii Słowackiego. Pomiędzy bohaterami pierwowzoru i trawestacji zachodzą rozmaite zależności. Nija, córka Derwana, złowieszcza wróżka, a może nawet wiedźma, nosi znamiona wyraźnej inspiracji Rozą Wenedą. W *Popielu* Lech nie jest jednak starym okrutnym władcą, lecz młodym mężczyzną, który po podbiciu ziem Wenedów bierze sobie Niję za żonę. Ta, gnana rządem zemsty, rodzi „syna popiołów”, który stanie się narzędziem zemsty podbitego ludu. Motyw ożywiania trupów, które stają do walki z najeźdźcami, także zaczerpnięty został z *Lilli Wenedy*. Ważną rolę w obu utworach odgrywa również wąż – *psychopompos*, u Jabłońskiego zwierzę przypisane Welesowi, Żmij.

²³ W. Jabłoński, *Smocza klątwa rodu Kraka, Kołowrót Piasta, czyli jak Popiel powstał z popiołów*, [w:] tenże, *Popiel*, Wydawnictwo Genius Creations, Bydgoszcz 2020, s. 240.

²⁴ Więcej zob. *Juliusz Słowacki w kontekstach kulturowych dawnych i współczesnych*, red. E. Dąbrowska, I. Jokiel, WUO, Opole 2012; R. Majewska, *Arkadia Północy. Mity Eddaiczne w „Lilli Wenedzie” i „Królu-Duchu” Juliusza Słowackiego*, Białystok 2013.

W *Popielu* akcja dzieje się nadzwyczaj szybko, gna do przodu, prezentując kolejne epizody zainspirowane legendami bądź bogatą tradycją literacką. Autor niewiele miejsca poświęca na rozbudowane opisy świata, na skrupulatne kreowanie słowiańskiego sztafażu początków państwowości, skupia się raczej na wartkiej akcji i dynamicznych dialogach. Powodem może być fakt, iż *Popiel* miał stać się słuchowiskiem, które rządzi się innymi prawami niż tekst literacki. Z drugiej strony Jabłoński mógł także celowo, również na poziomie struktury utworu, nawiązywać do tragedii Słowackiego (co widać na przykład w scenie bitwy z Wenedami, która nie jest opisywana za pomocą trzecioosobowej narracji epickiej, lecz relacjonowana poprzez dialog toczący się między braćmi).

Kolejną inspiracją do stworzenia *Popiela* był młodopolski poemat Wojciecha Dzierżuszyckiego *Baśń nad baśniami* (Lwów 1889). Zaczerpnął z niego Jabłoński wiele wątków, postaci i scen, uzupełniając je własnymi pomysłami i koncepcjami. Przede wszystkim jego zamysłem było „skleić”, „zszyc” te kawałki literackiej tkanki w taki sposób, by tworzyły spójną narrację, szczególnie, że połączył w jedną opowieść historię Lecha i podboju Wenedów z legendą Kraka, smoka wawelskiego i Wandy. Przekształcenie tak dużej ilości hipotez nie było łatwym zadaniem, stąd też w niektórych miejscach zabieg ten udaje się Jabłońskiemu bardziej, w innych mniej²⁵. Jeśli czytać jego propozycję jako re-telling, próbę „opowiedzenia na nowo” czegoś co już znamy, dzieło może się obronić. Jeśli jednak propozycja ta miała ambicję być czymś osobnym – jak zaznaczył autor – „słowiańską epopeją” – nie sposób zignorować fakt, iż narracja niekiedy rozsypuje się niczym nanizane na zerwany sznur koraliki. Być może Jabłoński, powodowany ambicją, próbował umieścić w swoim utworze zbyt wiele.

Legendarnym postaciom zostają, przykładowo, przypisane motywacje zaczerpnięte z koncepcji Kazimierza Szulca²⁶, przez co zyskują co prawda wymiar mityczny, ponadjednostkowy, lecz tracą swe indywidualne cechy charakteru, tak przecież istotne w przypadku prozy. W efekcie tytułowy *Popiel* okazuje się bohaterem co najwyżej drugoplanowym, pojawiając się na kartach książki dość rzadko, przez co jego okrucieństwo nie zostaje przejrzyście umotywowane. Pomysł, by jego żoną

25 Ten sam zarzut uczynił zresztą Dzierżuszykiemu Julian Maślanka, który pisał: „Fabuła tego poematu jest tak skomplikowana, że np. *Król-Duch* Słowackiego wydaje się przy nim nieomal – by użyć słów Mickiewicza – »prostą powieścią«. [...] Liczne podania kronikarskie zostały tu przekształcone i niezwykle udziwnione, elementy jednych powiązane z elementami innych podań lub bardzo często z wątkami czerpanymi z folkloru, zwłaszcza zaś z baśni ludowych. Przez tak gęstą puszcę fabularną trudno się przebić, nic więc dziwnego, że utwór ten, pretendujący w intencji autora... do rangi jakby słowiańskiej epopei typu homeryckiego, zniechęcił czytelników i chociaż bezpośrednio po ukazaniu się miał wiele poważnych i na ogół przychylnych recenzji... wnet poszedł w zapomnienie” (J. Maślanka, *Literatura a dzieje bajeczne*, PWN, Warszawa 1984, s. 330–338)

26 K. Szulc, *Mityczna historia polska i mitologia słowiańska*, Wydawnictwo Armoryka, Sandomierz 2014.

uczynić Jagę – kobietę wyraźnie odwołującą się do postaci Baby Jagi z wschodniosłowiańskiego folkloru – jest oryginalny, lecz – ponownie – niedostatecznie uzasadniony w tekście. Następująca po sobie mnogość walk i starć kolejnych grup bohaterów sprawiają, że czytelnik może łatwo pogubić się w tekście, stracić wątek. Ciekawym pomysłem okazało się natomiast uczynienie z Piasta Kołodzieja i jego matki czarowników / wiedzących oraz włączenie w poczet bohaterów Kościeja, kolejnej postaci znanej z rosyjskich baśni ludowych. Jabłoński ciekawie wplótł w narrację historię magicznej służby Piasta u czarnoksiężnika. Sięga po historię opisaną m.in. przez romantycznego poetę Aleksandrę Groza w poemacie *Jastrzębiec*, Kazimierza Wójcickiego *Czarownik i uczeń*, Antoniego Głińskiego *Baśń o czarnoksiężniku*, a sklasyfikowaną przez Juliana Krzyżanowskiego w *Polskiej bajce ludowej* pod numerem 325²⁷. Młody uczeń czarnoksiężnika zostaje oddany na trzyletnią służbę, po której – rozpoznany przez matkę w grupie zaczarowanych chartów, wółów, wreszcie koni – ucieka przed swym panem, transformując w rozmaite zwierzęta. Wreszcie ląduje na palcu księżniczki w postaci pierścienia. U Jabłońskiego – Rzepichy, swojej przyszłej żony.

Ostatnia powieść wchodząca w skład *Sagi słowiańskiej* to *Wanda*, będąca niejako rozwinięciem historii mężnej księżniczki, próbą domknięcia jej losów. Ta propozycja świetnie wpisuje się w popularny ostatnimi czasy nurt fantastyki, także słowiańskiej, w którym prezentowana jest silna, wojownicza postać kobieca²⁸. Jabłoński z jednej strony sięga więc do archetypu amazonki, z drugiej do legendarnej opowieści o Mieście Kobiet z Mazowsza, gdzie wedle kronik Ibrahima ibn Jakuba mieszkać miały same kobiety.

Wanda jest jednak najslabszą pozycją z omawianej trylogii. Jabłoński raz jeszcze każe jej „odrzuć Niemca”, chociaż przecież zrobił to już w *Popielu* – tam, wzorem Słowackiego, Rutgerem jest czarodziejsko przebrany Piast. Teraz zalotnikiem Wandy zostaje Arnulf, czyli prawdziwy Niemiec – chociaż również „przebrany”, tym razem za wędrownego barda. Podobnie jak wcześniej w *Popielu*, Wanda, choć jest bohaterką tytułową, rzadko pojawia się na kartach powieści. Większą część utworu poświęcił Jabłoński perypetiom Ziemowita, syna Piasta. Punktem wyjścia ponownie są kroniki, z których jednak o Ziemowicie wiemy jedynie tyle, iż osiągnąwszy dojrzałość stał się wielkim władcą, reformatorem armii. Inspiracji dostarczają także rozmaite baśnie o wygnanych królewiczach oraz polska tradycja literacka, w tym przede wszystkim Rapsod III *Króla-Ducha*. Pojawiają się także w utworze postacie historyczne: Arnulf, Świętopełk, Metody, Wiching. Niektórzy interpretatorzy widzą w XIX-wiecznych realizacjach legendy o Wandzie

²⁷ 325. *Uczeń czarnoksiężnika*, [w:] J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa. II: Bajka magiczna*, Wydawnictwo PAN, Warszawa 1947, s. 30–31.

²⁸ Zob. A. Mikinka, *Wiedźmy, wojowniczkki, opiekunki – bohaterki polskiej „fantastyki słowiańskiej”*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Cultura” 2021, nr 13(3), s. 114–127.

odpowiedź na specyficzną sytuację polityczną kraju pozostającego pod zaborami. Pojawiają się jednak i inne koncepcje. Wymieniają je w swoich artykułach poświęconych reinterpretacjom legendy o Wandzie zarówno Dobrochna Ratajczakowa, jak i Magdalena Siwiec. Z romantycznym mesjanizmem doskonale współgrał element ofiarnictwa obecny w tej historii. Poświęcenie Wandy miało być wzorem dla narodu. Z drugiej strony „Wandę, co nie chciała Niemca” analizowano także z perspektywy szkół feministycznych:

Panowanie Wandy jest kwestionowane, ponieważ jest ona kobietą; odmawiając poświęcenia Rytygiera, walczy o autonomię – własną i kraju zarazem, do której prawa jej się odmawia. Ponadto królową można uznać za postać „ofeliczną”²⁹.

Nieco w stronę feminizmu podąża także Jabłoński, prezentując silne kobiece postaci. Jaga, która wcześniej była złą żoną Popiela, pojawia się w *Wandzie* epizodycznie już w postaci klasycznej Baby Jagi, starej wiedźmy, która może pomóc protagonistie bądź go pograżyć. W tym przypadku pomaga. Czemu jednak staje się mieszkającą w chacie na kurzej nóżce czarownicą, skoro wcześniej autor zdecydował się uczynić z niej złą królową? Ponownie – kompilacja kilku różnych wątków literacko-baśniowych o rozmaitej proveniencji nie zostaje wystarczająco umotywowana.

Utwory romantyczne, w tym *Król-Duch* Słowackiego, okazały się natomiast dostarczyć kilkunastu ciekawych i dość przewrotnych pomysłów, jak mroczny, starszy brat Ziemowita, Wodan, który u Jabłońskiego zyskuje status demoniczny – okazuje się demonem wodnikiem.

Sama Wanda to postać w epoce romantyzmu dość mocno eksploatowana³⁰. To właśnie romantycy, wobec sytuacji historycznej w jakiej znalazła się Polska, uczynili z walecznej księżniczki symbol obecny do dziś w ramach swojej patriotycznej propagandy. U Jabłońskiego Wanda dziedziczy część romantycznych cech, zostaje jednak wyposażona we „wrażliwe serce, które dość łatwo omotać i zranić”³¹, co dodatkowo podkreśla jej tragedię. Istotnie zakochuje się w swoim niemieckim porywaczku i oddaje się mu, lecz ostatecznie opuszcza go, tłumacząc, iż jej powinnością jest walka w imię swego narodu, lojalność wobec Słowian.

Jabłoński kontynuuje także, znany już z poprzednich utworów, charakterystyczny dla siebie styl: dynamiczny, oparty na dialogach, prawie pozbawiony opisów, obrazowości, „kadrowania”. Decyduje się również na niewielki stopień stylizacji językowej, używa przykładowo wyrażień: kombinować, wariat, w dechę, byczo.

²⁹ M. Siwiec, *Legenda o Wandzie i jej romantyczne reinterpretacje. Interferencje polsko-francuskie*, „Rocznik Komparatystyczny” 2021, nr 12, s. 53.

³⁰ Zob. M. Siwiec, dz. cyt., s. 51–70.

³¹ W. Jabłoński, *Wanda*, Wydawnictwo Genius Creations, Białystok 2021, s. 260.

W opisanych perypetiach bohaterów udało się dobrze oddać główne założenia słowiańskiej religijności, o których traktowały *Dary Bogów*. Ludzie w obu utworach – *Popielu* i *Wandzie* – pomimo swoich pragnień, dążeń, często są igraszką w rękach potężniejszych od nich bogów tudzież Doli, czyli przeznaczenia. Słowiański dualizm wyznaczają też postaci pogrupowane w opozycje dobry / zły, jasny / ciemny. Zło zawsze ma nikczemną, nieetyczną motywację, nie jest niejednoznaczne moralnie – taka wizja wydaje się uproszczona, ale wynika przecież z mitologicznego podłoża opowieści. Niekiedy bywa źródłem przerysowania, przekracza granicę karykatury – na przykład w scenie, gdy Popiel i Jaga spółkują na stosie zamordowanych rycerzy, upiornie się przy tym śmiejąc. Z drugiej strony taki zabieg też może świadomie nawiązywać do tradycji literackiej – Popiel w *Królu-Duchu* jest przecież równie okrutny³².

W podsumowaniu warto raz jeszcze podkreślić erudycyjność Jabłońskiego, jego szerokie rozeznanie w panoramie polskiej literatury i szacunek do źródeł religioznawczych, z których korzystał. Mimo mnogości powieści należących do słowiańskiej fantastyki, które zalewają obecnie rynek popkultury, propozycja łodzianina jest pierwszą i bodaj jedyną próbą trawestacji mitów czy też szczątków mitów, legend i baśni na beletrystykę, próbą opowiedzenia na nowo czegoś znajomego, budzącego skojarzenia z dzieciństwem, cudownością, dawnością. I trzeba przyznać, że mimo kilku potknięć – próbą udaną. Kilka akapitów wcześniej porównaliśmy twórczość Jabłońskiego do zagranicznego pisarza *fantasy*, Neila Gaimana. O autorze zbeletryzowanej *Mitologii nordyckiej* Szymon Gruda pisze:

Gaiman – podobnie jak przed nim Wagner czy Tolkien – wchodzi w twórczy dialog ze skandynawską i islandzką tradycją mitologiczno-literacką. Zaczerpnięte z niej motywy i wątki poddaje twórczemu przetworzeniu i dekonstrukcji, umieszczając je w nowym kontekście i nadając im – czy może wydobywając z nich – nowe znaczenia³³.

Analogiczny sąd można sformułować o Jabłońskim. Ostatecznie warto jednak skonstatować, że powieści wchodzące w skład słowiańskiego cyklu są nierówne. *Dary Bogów* to efekt długich i pogłębionych studiów nad rodzimą mitologią i próba sięgnięcia nie tylko po szczątkowo zachowane historie o słowiańskich bogach, ale i po ludowe opowieści, bajki magiczne oraz legendy. *Popiel* i *Wanda*, chociaż wciąż niewolne od interesujących nawiązań religioznawczych i literackich, zdają się już tylko wtórne i naśladowcze wobec pierwotnego zamysłu autora. Być może z tego powodu jego najnowsza twórczość, opublikowana w 2023 i 2024 roku, całkowicie odchodzi od nurtu fantastyki słowiańskiej.

³² Por. M. Bajko, *Okrucieństwo ducha w Królu-Duchu Juliusza Słowackiego*, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 4, s. 157–170.

³³ Sz. Gruda, dz. cyt., s. 211–212.

Bibliografia

- Bajko Marcin, *Okrucieństwo ducha w Królu-Duchu Juliusza Słowackiego*, „Bibliotekarz Podlaski” 2017, nr 4.
- Berwiński Ryszard, *Bogunka na Gople*, [w:] R. Berwiński, *Powieści wielkopolskie*, t. 1, Wrocław 1840, s. 117–126.
- Bodanko Anatol, *Życie i działalność naukowa Witelona*, „Nauczyciel i Szkoła” 2012, nr 1(51).
- Całek Anita, *Retelling w literaturze fantasy: od renarracji do metafikcji*, [w:] *Tekstowe światy fantastyki*, red. M.M. Leś, W. Łaszkiwicz, P. Stasiewicz, Wydawnictwo Prymat, Białystok 2017, s. 45–66.
- Dragan Anna Justyna, *Demony kobiece w polskiej prozie fantasy XXI wieku na wybranych przykładach (w kontekście słowackim i czeskim)*, rozprawa doktorska, Olomouc 2017.
- Gruda Szymon, *Inspiracje mitologią nordycką w prozie Neila Gaimana*, [w:] *Łapacz snów: studia o twórczości Neila Gaimana*, red. W. Kostecka, A. Mik, M. Skowera, Warszawa: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2018, s. 209–219.
- Inspiracje ludowe w literaturach słowiańskich XI–XXI wieku*, red. I. Rzepnikowska, Wydawnictwo UMK, Toruń 2009.
- Jabłoński Witold, *Dary Bogów*, Wydawnictwo Genius Creations, Bydgoszcz 2019.
- Jabłoński Witold, *Popiel*, Wydawnictwo Genius Creations, Bydgoszcz 2020.
- Jabłoński Witold, *Wanda*, Wydawnictwo Genius Creations, Białystok 2021.
- Jestem z natury poganinem. Wywiad z Witoldem Jabłońskim*, „Esencja” 2011, <https://esencja.pl/ksiazka/wywiady/tekst.html?id=1643> [dostęp: 24.01.2024]
- Juliusz Słowacki w kontekstach kulturowych dawnych i współczesnych*, red. E. Dąbrowska, I. Jokieli, WUO, Opole 2012.
- Każmierczyk Zbigniew, *Irański dualizm w kosmogonii Słowian – stan badań*, [w:] *Wiktor Choriew in memoriam*, red. A. Janicka, G. Kowalski, Ł. Zabielski, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Białystok 2013.
- Kowalik Artur, *Kosmologia dawnych Słowian. Prolegomena do teologii politycznej dawnych Słowian*, Wydawnictwo Nomos, Kraków 2004.
- Krzyżanowski Julian, *Polska bajka ludowa. II: Bajka magiczna*, Wydawnictwo PAN, Warszawa 1947.
- Kurczak Justyna, *Historiozofia nadziei. Romantyczne słowianofilstwo polskie*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2000.
- Majewska Renata, *Arkadia Północy. Mity Eddaiczne w „Lilli Wenedzie” i „Królu-Duchu” Juliusza Słowackiego*, Białystok 2013.
- Maślanka Julian, *Literatura a dzieje bajeczne*, PWN, Warszawa 1984.
- Mazurkiewicz Adam, *Historia, kreacja i opowieść, która je łączy. Sposoby funkcjonowania wątków słowiańskich we współczesnej rodzimej fantasy*, „Polonistyka. Innowacje” 2022, nr 16.

- Michalski Maciej, *O kilku sposobach przywoływania słowiańskiej przeszłości Polaków w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Oblicza mediewalizmu*, red. A. Dąbrówka, M. Michalski, Wydawnictwo PTPN, Poznań 2013.
- Mikinka Aleksandra, *Retelling mitów i legend w słowiańskiej fantastyce*, „Ruch Literacki” 2020, R. LXI, z. 5(362).
- Mikinka Aleksandra, *Wiedźmy, wojowniczkki, opiekunki – bohaterki polskiej „fantastyki słowiańskiej”*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Cultura” 2021, nr 13(3).
- Olszański Tomasz, *Tropy słowiańskiej fantazy*, „Nowa Fantastyka” 1995, nr 7.
- Retelling: strategie przestrzenne*, red. D. Ciesielska, M. Kozyra i A. Łozińska, Wydawnictwo Wielokropek, Kraków 2019.
- Rozum i świat. Herder i filozofia XVIII, XIX i XX wieku*, red. M. Heinz, Warszawa 2004.
- Rudaś-Grodzka Monika, *Nurt neopogański w romantyzmie polskim i legenda o Wandzie – narodziny romantycznego imaginarium słowiańskiego*, [w:] *Prawda i ekonomika. Aktualne problemy palnistyki*, WTTA, Mińsk 2007, s. 119–129.
- Rudaś-Grodzka Monika, *Zerwane więzi, czyli figura Słowianina w powieściach J.I. Kraszewskiego*, [w:] *Obrazy kultury polskiej w twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego*, red. Barbara Czwońóg-Jadczak, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004.
- Saja Krystian, *Retelling w historiach alternatywnych*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica” 2021, nr 9, s. 120–138.
- Sapkowski Andrzej, *Piróg albo Nie ma złota w Szarych Górach*, „Nowa Fantastyka” 1993, nr 5(128).
- Siwiec Magdalena, *Legenda o Wandzie i jej romantyczne reinterpretacje. Interferencje polsko-francuskie*, „Rocznik Komparatystyczny” 2021, nr 12.
- Skowera Maciej, *Postmodernistyczny retelling baśni – garść uwag terminologicznych*, „Creatio Fantastica” 2016, nr 53.2, s. 41–56
- Słowiańska fantastyka. Zbiornik naukowych prac*, red. D. Ajdačić, G.F. Semenjuk, O.Ł. Pałamarczuk, S.S. Ermoljenko, Kijów 2016.
- Struzik Anna, *Trickster – definicje, stan badań, rekonesans*, „Roczniki Humanistyczne” 2013, t. LXI, z. 4, s. 241–251.
- Szulc Kazimierz, *Mityczna historia polska i mitologia słowiańska*, Wydawnictwo Armoryka, Sandomierz 2014.
- Szyjewski Andrzej, *Religia Słowian*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003.
- Tomicka Janina, Tomicki Ryszard, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1975.
- Toporow Vladimir, *Wokół rekonstrukcji mitu o jaju kosmicznym (na podstawie baśni rosyjskich)*, [w:] *Semiotyka kultury*, red. E. Janus, M.R. Mayenowa, PIW, Warszawa 1977.
- Trocha Bogdan, *Renarracje słowiańskich motywów ludowych we współczesnej fantastyce*, [w:] *Savremena srpska folkloristika*, 8, *Zbornik radova: Slovenski folklor i književna fantastika*, red. D. Ajdacić. B. Suvađić, Beograd 2020.

- Trocha Bogdan, *Spekulacyjna i diagnostyczna funkcja słowiańskiej fantastyki w perspektywie własnej tradycji*, *Kníževnaistorija* 2016, nr 48(160).
- Turzański Adrian, *Wywiad z Witoldem Jabłońskim*, <https://www.kawerna.pl/biblioteka/wywiady-biblioteka/wywiad-z-witoldem-jablonskim-autorem-slowa-i-mieczagwiazdy-wenus-gwiazdy-lucyfer-oraz-darow-bogow/> [dostęp: 24.02.2024].
- Witkowska Alina, „*Ja, głupi Słowianin*”. *Antologia*, Kraków 1980.
- Witold Adam Jabłoński, *Wirtualna Encyklopedia Fantastyki*, https://encyklopediafantastyki.pl/index.php?title=Witold_Jab%C5%82o%C5%84ski [dostęp: 24.02.2024].
- Wywiad z Witoldem Jabłońskim*, *SlavicBook – książki z motywami słowiańskich wierzeń*, <https://slavicbook.pl/baba-jaga-popiel-i-sluchowiska-rozmowa-z-witoldem-jablonskim/> [dostęp: 24.02.2024]
- Żukowska Elżbieta, *Mityczne struktury słowiańskiej fantasy*, [w:] *Fantastyczność i cudowność. Wokół źródeł fantasy*, red. T. Ratajczak, B. Trocha, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2009.
- Żukowska Elżbieta, *Typologia polskiego piroga, czyli o fantasy słowiańskiej piętnaście lat później*, „*Czas Fantastyki*” 2008, nr 3.

Aleksandra Mikinka, doktor nauk humanistycznych. Od 2018 r. zatrudniona jako adiunkt w grupie pracowników naukowo-badawczych w Zakładzie Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski Uniwersytetu Łódzkiego. Zainteresowania naukowe: rekonstruowanie biografii XIX-wiecznych pisarzy minorum gentium, wpływ religii i filozofii Wschodu (szczególnie hinduizmu) na młodopolską twórczość artystyczną, literatura kobieca, XIX-wieczna literatura dziecięca i dydaktyczna (w tym elementarze dla dzieci) oraz odnajdywanie archetypu Wielkiej Bogini (Magna Mater) w literaturze przełomu XIX i XX wieku.